

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA» z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w alicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12

Dziś: Jakóba Apostoła.
Jutro: Anny Matki NPM.
Pojutrze: Pantaleona.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 4 5 zach. 8 6.
Jutro „ „ 4 6 „ 8 5.
Pojutrze księ. ws. 9 28 „ we dniu.

Małżeństwa mieszane.

Wychodźstwo ludu polskiego od lat kilkunastu olbrzymie przybrało rozmiary. — Choć z natury swej jest ono zjawiskiem nader niepokojącym, jednak daremnie byłoby dzisiaj, wobec niepowstrzymanego prądu emigracyjnego, potępiać tych, którzy dla zdobycia lepszych warunków bytu opuszczają ziemię rodzinną, tę kolebkę, żywicielkę i mogiłę przodków, które była polem ich długoletniej, znoonej pracy, która dzisiejsze pokolenia w obce oddają ręce. Walka o byt stała się hasłem naszego czasu, potężnym czynnikiem, któremu często ulegają wszelkie względy uczuciowe. Skoro więc zbiegiem okoliczności lub z własnej woli znajdujemy się na obczyźnie, słuszne mamy prawo i obowiązek tak się urządzić, aby nam pobyt w obcym kraju nietylko przyniósł materyjalne korzyści, ale i moralnej nie wyrządził szkody.

Jedną z najdotkliwszych strat, na jakie nas naraża wychodźstwo, są małżeństwa mieszane. Ile małżeństw mieszanych, tyle grobów naszej narodowości, tyle obumarłych gałęzi na pniu ojczystym. — Małżeństwa mieszane są niepowentowaną szkodą w życiu rodzinnym i społecznym, otwartą raną, która stale i niepowstrzymanie uchodzą żywotne siły naszego narodowego organizmu.

Komu poczucie narodowe nie jest pustym wyrazem, kto wyniósł z domu rodzicielskiego gorące zamiłowanie mow i obyczajów ojczystych, ten nigdy pojąć nie zdoła, jak można zawrzeć związek tak ścisły, poufny i nierozzerwalny z osobą obcej narodowości, która tych uczuć naszych nie rozumie, ani podziela, dla której wszystko, co my od lat dziecięcych szanujemy i kochamy, jest czemś nieznanym i obojętnym. — Czyż wobec tej różnicy może być mowa o wspólności duchownej małżonków, która przecież główną jest podstawą zgodnego pożycia? Różnica religii i narodowości stanowi nieprzebytą przepaść dzielącą dwie istoty złączone sakramentalną przysięgą wobec Boga i ludzi. — Jakim sposobem, powtarzam, małżeństwo takie może być szczęśliwe? A przecież obydwie strony w małżeństwie szukają zadowolenia i szczęścia.

Młodzi ludzie, zawierający związki z cudzoziemkami, nie zdają sobie sprawy ze sprzeczności, jaka panuje pomiędzy ich sumieniem, a skłonnością serca, niejednemu wydaje się to niemożliwym, by narzeczona Niemka, tak dohła i delikatna, mogła kiedyś jako żona obrazić jego uczucie narodowe. Niestety, już w samym początku pożycia małżeńskiego okazuje się żona, Niemka, pomimo rzeczywistej dobroci serca dziwnie mało wyrozumiała, a nawet wprost bezwzględna, właśnie pod względem różnicy narodowości. Nietylko niechętnie patrzy na książki i gazety polskie, które mąż z upragnieniem czyta po całodzienniej pracy, nietylko najmniejszego nie okazuje zajęcia dla spraw dotyczących naszego społeczeństwa, ale śmie nawet męża namawiać, aby zaprzestał uczęszczać na zebrania i zabawy polskiego towarzystwa. Nie przeczuwa nawet, ile pociechy doznaje Polak na obczyźnie na sam widok zebrania Rodaków, jak upragnioną stała mu się rozmowa w ojczystym języku, odkąd przestał go używać w codziennym życiu, jak miłym mu jest dźwięk polskiej pieśni. Po-

zostają mu więc do wyboru dwie ostateczności: Albo wyrzec się wszystkiego, co silnymi węzłami łączy go z przeszłością, z rodzinnymi narodowymi tradycjami, i wyrwać z serca resztę przywiązania do rzeczy ojczystych, albo narazić się niechybnie na niechęć żony, niesnaski domowe, zatruwające mu życie. Z drugiej złego mąż żony, Niemki wybiera pierwsze, tj. przestaje być Polakiem. Powoli usuwa się z towarzystwa polskiego, zrywa wszelkie stosunki z Rodakami, a nawet książkę i gazetę polską zaczyna uważać za zbyt cenne i niestosowne! Cóż dopiero mówić o smutnej zmianie, jakiej ulegają stosunki z najbliższą rodziną skutkiem małżeństwa mieszane. Język obcy pozostanie na zawsze fałszywą nutą psującą harmonię życia rodzinnego, gdyż używanie mowy cudzoziemskiej w poufnym stosunku jest czemś naturalnym, przymusowym, a zatem w wysokim stopniu raziącym. Ztąd też miejsce dawnej serdecznej zażyłości między rodzicami i dziećmi zajmuje pewien przymus, pewna tłumiona niechęć i obustronne rozżalenie. Każde słowo polskie, każdy list w polskim języku, budzi w żonie, Niemce, podejrzenie, że mąż w porozumieniu ze swą rodziną coś przed nią ukrywa. Naturalnym tego wynikiem wzajemne wyrzuty, nieporozumienia z krewnymi, — w końcu zubożenie. Patrzymy z boleścią na podobne przykłady, niestety bardzo częste, i z jakiegokolwiek strony rozważymy smutne następstwa takich związków, zawsze one przedstawiają się nam jako błędne koła sprzeczności, walk wewnętrznych, wzajemnych żalów i gorczy.

O, gdyby młodzi rodacy nasi, zawierający małżeństwo z cudzoziemką, przeczuwali, że ślubny pierścionek, to pierwsze ogniwo łańcucha, który na zawsze skrepuje ich dusze, możeby nie jeden z nich zdobył się na zerwanie zrzeczyn, choćby mu przyszło ciężką walkę stoczyć z własnym sercem.

Łatwiej zawsze niebezpieczeństwa uniknąć niż naraziwszy się na nie, złe naprawić. Dla tego starsi i doświadczeni pomiędzy nami powinni by wszystkimi siłami czuwać nad tem, aby młodzież nasza nie niemczyła się. Obecowanie z Rodakami ożywionymi szczerym patriotyzmem, jedynym jest dla młodzieży środkiem zabezpieczającym ją od zniemczenia. Cofnijmy się myślą w ubiegłe czasy, rzućmy okiem na kartę historii polskiej, a przekonamy się, że małżeństwa mieszane uważane były zawsze za sprzeniewierzenie się sprawie ojczystej. Oto pierwszy, wzruszający przykład, sięgający w bardzo daleką przeszłość naszego narodu.

Wanda, córka księcia krakowskiego, Krakusa, nie chcąc zostać żoną księcia niemieckiego, który groził, że w razie jej odmowy wpadnie z wojskiem do kraju i krwawą rozpocznie walkę, wołała śmierć dobrowolną, niż małżeństwo z Niemcem, i rzuciła się w fale Wisły. W pojęciu ówczesnych przodków naszych, pogrążonych jeszcze w pogaństwie, krok taki był rodzajem bohaterstwa, więc i my możemy uważać czyn Wandy za wzruszający dowód miłości Ojczyzny. Na tle zamierzchłej na wpół bajecznej epoki naszych dziejów widnieje świetlana postać owej dziewicy-patriotki, jako jasny przykład dla następnych

pokoleń, jak należy dla miłości Ojczyzny poświęcić nawet szczęście osobiste, nawet życie. — Naród umiał cenić wielkość poświęcenia Wandy, bo jak opowiadają dziejopisarze, własnymi rękoma lud okoliczny usypał jej wysoką mogiłę w pobliżu Krakowa, a pamięć jej przechowała się do dzisiejszych czasów w słowach znanej pieśni:

Wanda leży w polskiej ziemi,
Co nie chciała Niemca,
Lepiej zawsze mieć Polaka,
Niżli cudzoziemca.

Zapisać sobie głęboko te słowa w sercu i pamięci, młodzi Rodacy. Późniejsze dzieje naszego narodu stawiają nam także przed oczy przykłady, które nas dobitnie pouczają, jak wiele szkodliwe dla sprawy narodowej są małżeństwa mieszane. Uczmy się przeto rozumieć wskazówki, jakie nam daje przeszłość, abyśmy zasłużyli na lepszą przyszłość naszej Ojczyzny.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy obawiają się krachu pieniężnego. Podobno zasoby pieniężne zostały tak wyczerpane w Niemczech, że za lada wstrząśnieniem setki przedsiębiorstw mogą rozsypać się w gruzy. Gazety niemieckie poświęcają tej sprawie artykuły wstępne i ostrzegają publiczność przed tą gorączką zarabiania, jaka Niemców opłamała. Znowa też wystąpiła izba handlowa wrocławska ze sprawozdaniem, w którym ostrzega publiczność i zapowiada groźące niebezpieczeństwo. Według tego najdotkliwszy krach odczuliby mniejsi kapitaliści, bo ich kapitały w ostatnim czasie rzucono na spekulacje różnego rodzaju. Podobno giełdziarze zawodowi, przewidując rychły krach, już się zabezpieczyli i kapitały swoje wycofali. Głównie chodzi o to, że w Niemczech powstaje ogromna ilość fabryk i innych przedsiębiorstw finansowych na akcje. Akcje te publiczność rozkupuje, tymczasem fabrykom może każdej chwili zabraknąć odbytu dla swoich wyrobów, a wówczas zaczyna one zniknąć tak szybko, jak powstały.

— Rząd pruski zamierza pomnożyć liczbę zakładów dla preperandów oraz seminariów nauczycielskich, aby móż osiągnąć więcej nauczycieli. Jest to skutkiem nowego prawa o służbie wojskowej nauczycieli, z powodu którego jest obawa, że mogłoby zabraknąć sił nauczycielskich.

— Państwa południowo-niemieckie i to Wyrtembergia, Bawarya, Badenia, Alzacya i Lotaryngia, zaprowadzą zapewne na swych kolejach równe taryfy osobowe i to niższe. Sejm wyrtemberski zgodził się w tej myśli na wniosek komisji finansowej. Będzie to w danym razie nie mały postęp pod względem ułatwienia ruchu osobowego. — Czy nareszcie i Prusy o czemś podobnym myślą!

— W porcie Geestemünde zaprosili oficerowie niemieckiej marynarki oficerów francuskich z okrętu Ibis na ucztę. Następnie Francuzi zaprosili oficerów niemieckich na pokład swego okrętu i wydali kolacją.

— Niemcy na Węgrzech są bardzo po-

Mam na sprzedaż pewną ilość najlepszych

KOS

z lanej stali i wyprzedają takowe, aby je wyprzątnąć, dopóki zapas starczy, sztukę po 1,50 m.

P. Hirschberg,
Wartembork.

Posiadłość

około 27 mórg dobrej roli, dobre budynki, mam zaimar zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Franciszek Gutt

w Mokinach (Abbau Mokainen).

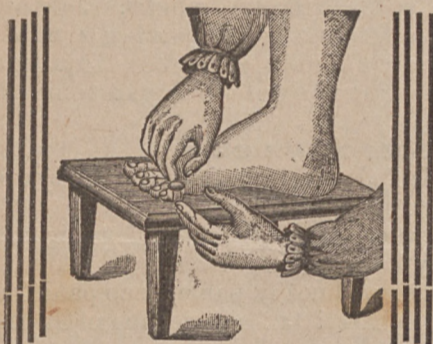
Kamasz zgubiono w niedzielę, 16 lipca w drodze z Szomwałda do Olsztyna. Znalazca zechce go oddać u pana **Struwy**, karczmarza w Szomwałdzie.

Kilku pacholków kowalskich

przyjmie natychmiast **G. Reitzug**, fabryka pojazdów w Olsztynie, ulica Warszawska 25.

Aptekarza **E. Hammerschmidt'a**

„Reform“, zabijacz odcisków



usuwa prędko i bez bólu każdy odcisk i twardą skórę. Wiele uznań. Skład: **Berthold Milde**, drogeria, **P. Schirmacher**.

Magazyn

trumien

i skład wypraw dla niebożczyków

G. Puttlitz

ulica Gutsztacka 10 (przy moście kolejowym) poleca swój

SKŁAD

składający się z przeszło 60 sztuk

trumien metalowych i drewnianych,

wielkich i małych, w każdej formie i wystawie, wybite i natychmiast gotowe do wzięcia po cenach tak tanich, jak nigdzie.

Najlepsze

śledzie Matjes

poleca

S. Flatów,
ulica Prosta 23.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Cukier i farynę

sprzedają teraz po 28 fen. za funt.

A. Black.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Panom posiadzicielom

donoszę niniejszym uprzejmie, że otrzymałem właśnie nową przesyłkę najlepszych maszyn do sieczenia

Massey-Harris

jako też i wszelkie gatunki



grabi.

F. Klodziński,

Olsztyn, naprzeciw gimnazyum.

Jedynie najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna najlepszych zegarków i biżuterii.



Zegarki srebrne męskie cylind. kluczyk, lub remont. zł. brzeg na 6 km. po 9, 10,50 11,50, 12,80, 13,25 m. a 10 kam. po 10,60, 11,50, 12,60, 14,85, i 16,50, bardzo piękne z matką Boską po 13,50, 14,60, 15,75, 16,20, 18,20 m., niklowe po 5,50, 6,50, 7,25 i 8 m. Srebrne damskie po 10,20, 11,75, 12,50, 14,75. Łańcuszki po 25, 40, 50, 60, 75 i 90 fen., lepsze po 1,10, 1,25, 1,50, 1,85, 2,10 do 3 m. W wielkim wyborze kolczyki, krzyżki, broszki, pierścienie, i czysto złote **ślubne obrączki**, po 13, 14, 16, 18 m. za parę i stosowne miary każdemu franko posyłamy a przysyłając miarę z powrotem, wystarczy podanie numeru i ceny. Za każdy zegarek dajemy na **5 lat piśmienną gwarancją**. Zamówienia i podziękowania ze wszech stron świata codziennie nadechodzą, dla tego, że każdy zegarek jest **dobrze obciążony** i na minutę uregulowany. Koniecznie trzeba się przekonać, a kto nie kupi, sam sobie szkodzi. Do każdego zegarka jest dodana kapsułka darmo. Więcej przedmiotów razem o wiele taniej.

Cennik wysyłamy darmo i franko.

Waleryan Cichowicz, polski fachowy zegarmistrz w Ostrowie (Ostrowo Bzg. Posen).

Do 1-go października

muszę z powodu wyprowadzenia się

wyprzedać

wszelki towar, dla tego sprzedaję teraz wszystko **jeszcze taniej niż dotąd.**

Hugo Lentz

w Wartemborku.

Magazyn trumien

Fr. Sawitzki

Skład i warsztat ulica Lipsztacka 11.

Drugi skład ulica Górna kościelna 21.

poleca swój wielki skład gotowych

trumien metalowych i drewnianych

w każdej wielkości, jako i wewnętrzne i zewnętrzne **przybory do trumny**, przy zachodzącej potrzebie bardzo tanio.

Na nadchodzące kiermasy

polecam wszelkie **towary kolonialne** najlepszej dobroci, dalej **mąkę pszenną, drożdże, wina, cygary** itd.

Również polecam mój skład **porcelany**. Kto towar u mnie kupuje, dostanie pożyczyc na obchody, kiermasy, wesele itd. tak wszelką **porcelanę**, jak i **noże, widelce, łyżki** bezpłatnie.

A. Lubowski.

Swiece ołtarzowe

Swiece na ofiary

Swiece na przyjęcia

tylko najlepszej dobroci, jak wiadomo, polecamo najtańszych cenach

A. Black.

E. KUHNIGK

Olsztyn, ulica Prosta 23 poleca jak najtaniej:

Tapety, farby, pokosty, (fynys), laki, pędzle, szablony, Swiece na ofiary.

Losy! Losy!

Losy **loteryi pieniężnej w Meissen**, ciągnięcie od 20 do 26 października 1899. Główna wygrana 100 tysięcy marek, dalej wygrane po 40 tysięcy, 20 tysięcy, 10 tysięcy, 5 tysięcy m. itd. Cena losu 3 marki.

Losy **królewskiej loteryi ogrodu zoologicznego**, ciągnięcie 28 października 1899. Główna wygrana w wartości 8 tysięcy, 4 tysiące, 2 tysiące, tysiąc marek itd. Cena losu 1 m.

Wszystkie te losy są do nabycia w drukarni „Gazety Olszt.”



Piliście już dobrą paloną kawę, funt po 80 fen.? jeżeli nie, to kupcie raz na próbę u

A. Lubowskiego,
ulica Olsztynkowa.

Wielka

olsztyńska fabryka

mebli

pędzona parą

G. Puttlitz

Główny skład ulica Kolejowa Bahnhofstr. 78, (z kolei idąc po lewej stronie) poleca swój wielki skład wszelkiego gatunku

mebli, luster i

towarów wyściełanych po bardzo tanich cenach.

Ciągła wystawa całkowitych **urządzeń mieszkalnych** w drugim składzie

Górne przedmieście 5. I. piętro

Najlepsze **śledzie Matties tłuście śledzie** po 3, 4 i 5 fen. za sztukę,

Najlepszą **paloną kawę** po 80, 90, 1,00, 1,20, 1,50 za funt.

Smalec po 40, 50 i 60 fen. za funt.

Wędzoną okrasę (szpak) po 55 i 60 fen. za funt

tylko najlepszej dobroci poleca **A. Black.**